

O. Jerzy Kempys OCist. (SW im. B. Jańskiego, Kraków)

Kardynalna cnota roztropności według kroniki bł. Wincentego Kadłubka

Kronika mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem¹ jest wedle opinii filologów i historyków najwspanialszym pomnikiem literatury renesansu przełomu XII i XIII wieku². Świadczy o tym nie tylko efektowny sposób prezentacji czynów postaci historycznych i legendarnych i ich działań ozdabianych często exemplami i wierszami, lecz także ich cech moralno-etycznych. Wśród przymiotów bohaterów powyższego dzieła, pojawia się zarówno szereg cnót jak i ułomności czyli wad, które wedle przekonania autora tworzą charakter człowieka. Cnotę jako przymiot pozytywny określa sam Kadłubek następująco: „virtus sese diligit aspernaturque contraria” (cnota samą siebie kocha i gardzi tym, co jej przeciwnie)³. Ją również, jak pisze o tym w księdze czwartej, wyraża człowiek w słowie i w czynie (uerbo preceptionis aperit et operis exemplo demonstrat)⁴. Podstawowymi cnotami moralnymi są: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie, zwane przez kronikarza *matkami innych nót*. Wyjątkowe i szczególne miejsce wśród zajmuje roztropność „omnes in uirtutum filie, omnis earum familia, quidquid officii, quidquid operis exercent, ad prudentie refertur iudicium” (wszystkie córki

¹ Wincenty zw. Kadłubkiem, ur. ok. 1150, zm. 8 III 1223 w Jędrzejowie (tamże pochowany); najpierw kapelan na dworze Kazimierza Sprawiedliwego, później proboszcz kolejały w Sandomierzu, w 1208–1218 biskup krakowski, w r. 1218 wstąpił do klasztoru Cyersów w Jędrzejowie, beatyfikowany w 1764 r. – S. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek (ok. 1150–1223)*, „Nasza Przeszłość” 16(1962), s. 164; B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek, Kronika polska*, Wrocław 2003, s. XXXIX n.

² K. Pawłowski, *Retoryka starożytna w kronice Wincentego Kadłubka*, Kraków 2003, s. 9.

³ II 24, 2 (podaję samą rzymską numerację na oznaczenie księgi, i arabską by określić dział i wiersz kroniki bł. Wincentego. Tekst kroniki cytuję za: *Magistri Vincentii dicti Kadłubek, Chronica Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. XI, wyd. M. Jezia, Kraków 1994).

⁴ IV 5, 5.

wszystkich cnót, cała ich rodzina, cokolwiek z obowiązku, cokolwiek z zadania wykonują to odnosi się do sądu roztropności)⁵.

Spróbujmy zatem przyjrzeć się bliżej cnocie roztropności, której przykłady i cechy odnajdziemy na kartach kroniki. Swe rozważania rozpoczynamy od analizy samego pojęcia roztropności, potem chcemy zwrócić uwagę na przymioty człowieka roztropnego, a w szczególności na roztropność samego władcy oraz wadę nieroztropności.

Pojęcie roztropności

Mistrz Wincenty zachęca wszystkich do nabycia kardynalnej cnoty roztropności, ucząc w ten sposób: „vir tamen tam Deo quam prudentia perplenus” (mąż prawy winien być tak pełny Boga jak roztropności)⁶; prawość bowiem to nie tylko postępowanie zgodne z *Dekalogiem*, ale przede wszystkim działanie ludzkie, a więc rozumne, wolne i odpowiedzialne. Wśród tych cech dziedzina rozumu zawsze winna odgrywać rolę decydującą.

Rodzi się tu podstawowe pytanie: czy roztropność zależy od wieku człowieka? W odpowiedzi Wincenty stwierdza: „facillimum enim est hominem uiam nosse prudentie, si se ipsum homo ante cognouerit” (bardzo łatwo bowiem jest poznać człowiekowi drogę roztropności, jeśli sam siebie jako człowiek pozna)⁷, a więc do roztropności dochodzi się stopniowo. Wzorem dla kronikarza są starożytni mędracy, gdyż: „in multo tempore [antiquorum] prudentia” (w długim życiu [starożytnych ludzi] roztropność)⁸, ale zaraz dodaje, że także młodzi potrafią być roztropni, ponieważ „aureas adolescentie catheras prudentia fabricauit” (roztropność przygotowała złote łańcuchy dla młodości)⁹, a więc roztropność jest także cechą ludzi młodych. Młodzi jednak winni nie odste-

⁵ IV 5, 21.

⁶ II 14, 7.

⁷ III 20, 7.

⁸ I 2, 1.

⁹ III 30, 2; „Agnoscit quidem pater egregii affectum filii, sed paterne ignoscit et omnes inprudencie arguit, qui super tam prudenti facto durius opinati sunt” (Poznał rzeczywiście ojciec uczucie poczciwego syna, lecz po ojcowsku wybacza i wszystkich karci o nieroztropność, którzy zbyt surowo o tak roztropnym czynie wyrokowali) – II 22, 24; Według Arystotelesa, ludzie młodzi zazwyczaj ulegają namiętnościom, często popadają w skrajności i rzadko słuchają czyichś rad – Arystoteles, *Retoryka*, II 12.

pować nigdy i nie zapominać tego wzoru, jaki mają w „roztropności ojców”¹⁰. Autor radzi wszystkim, że „satius tamen sero discitur prudentia quam nunquam” (lepiej jednak późno uczy się roztropności niż nigdy)¹¹.

Jak zatem uczyć się roztropności i od kogo? Bł. Wincenty uważa, że człowiek, który chce być roztropny, winien przede wszystkim szukać towarzystwa ludzi roztropnych, „et ne ullius posset incircumspectionis argui, ne ullum in eo locum ulla inueniret leuitas, altis prudentum gaudebat occupari consiliis” (i aby nie był obwiniony o jakąś nierozwagę, aby w nim nie znalazła miejsca lekkomyślność (trzeba by) cieszył się, że jest zajęty głębokimi radami roztropnych ludzi)¹². Taki człowiek wciąż uczy się, poznaje i ocenia, wyrabiając sobie własne zdanie na każdy temat¹³. Autor, przez usta błazna w księdze trzeciej, powtarza złotą zasadę: „a me igitur, a me prudente disce prudentiam” (ode mnie więc, ode mnie roztropnego ucz się roztropności)¹⁴.

Zapytajmy więc: jakie są zalety bycia roztropnym? W odpowiedzi autor pisze, że ludziom roztropnym, już sama cnota często przysparza sławy. Roztropny wie, że „prudentius enim fame consulitur, quam parcitur diuitiis” (roztropniej bowiem dba się o dobre imię niż oszczędza bogactwa)¹⁵, ponadto codzienne życie świadczy o tym, ile kto ma roztropności.

Czy jednak każdy może stać się roztropnym? Według kronikarza, roztropność, jako przejaw mądrości, nie ma nic wspólnego z głupotą, więc „silici frustra inseritur oliue surculus nec eget sal infatuatum imbre prudentie” (na próżno zaszczepia się gałąź oliwną na skale, nie potrzebuje [bowiem] sól zwietrzała deszczu roztropności)¹⁶, gdyż wtedy „est

¹⁰ „Respondent facturos dum paternam non deserat prudentiam” (Odpowiadają, że to zrobią, byleby nie odstąpił ojcowskiej roztropności) – II 23, 4.

¹¹ III 22, 1.

¹² II 10, 4.

¹³ „Unde tui prudentes, si prudentes essent, discere potius didicissent incognita quam deridere ignorata” (Stąd twoi roztropni, jeśli byliby roztropnymi, nauczyliby się raczej poznawać nieznanne niż wyśmiewać niepewne (rzeczy)). - II 7, 1; Św. Tomasz z Akwinu oraz neotomiści *słuchanie rad innych* określali terminem: *docilitas* (pouczalność) – św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Roztropność*, t. 17, Londyn 1964 (II-II, q. 49, a. 3), s. 59–61; por. M. J. Kempys, *Rola cnót moralnych w dążeniu ku pełni człowieczeństwa w świetle pism o. Jacka Woronieckiego*, Kraków 2005, s. 113.

¹⁴ III 11, 5.

¹⁵ I 2, 5; „Quot quantum aput prudentes glorie tantum illi aput mores inprobos peperit inuidie” (Ile sławy u roztropnych, tyle zawiści zrodziło się u ludzi przewrotnych obyczajów) – II 24, 2.

¹⁶ IV 3, 6.

prudencia experimentum fatuitatis" (roztropność jest doświadczeniem nierozwagi)¹⁷.

Nabycie cnoty roztropności prowadzi zawsze do ukształtowania innych cnot. Bardzo bliską przyjaciółką roztropności jest – według mistrza Wincentego – cnota trzeźwości; człowiek roztropny bowiem zachowuje umiar we wszystkim. Także cierpliwość jest bardzo bliska roztropności, jako jej córka i męstwa. Natomiast cnota prostoty jest często miejscem, gdzie roztropność szuka schronienia. Człowiek roztropny „inter simpliciores tamen simplicissimus uideri studet, tum ut arrogantie periculum declinet, tum ne humilitatis deserat uestigia, tum ut de simplicitatis palea uberius eliciat grana sapientie" (wśród [ludzi] prostych stara się okazać najprostszym, już to, aby uniknąć niebezpieczeństwa dumy, już to aby nie opuszczać śladów pokory, już to, aby z plewy prostoty zebrać obficie ziarna mądrości)¹⁸. Według kronikarza, „prudens enim uirtutis fructum in conscientia metit [...] vnde huius prudentia nihil simplicius, simplicitate nihil prudentius" (roztropny bowiem owoc cnoty zbiera w sumieniu [...] stąd nic prostszego od jego roztropności nic roztropniejszego od jego prostoty)¹⁹. Cnota roztropności winna towarzyszyć też cnotcie miłości, rodząc miłość w sercach innych ludzi, a więc jako cnota, która jest usprawnieniem rozumu, roztropność staje się ozdobą wszystkich cnot.

Przymioty człowieka roztropnego

Można w kronice wyróżnić pięć przymiotów człowieka roztropnego: dzielny w radzie, przezorny, ostrożny, oględny i rozważny²⁰.

Wyrażenie „consiliis strenuus" (dzielny w radzie) oznacza *tego, który dobrze radzi*. Chodzi tu o człowieka, którego nigdy nie opuszcza „trzeźwość umysłu" (*animi sobrietas*), a więc „mediis in periculis nulla cecidit mentis trepidatio" (żadna trwoga nie zniszczy umysłu wśród niebezpieczeństw)²¹. W każdej sytuacji zachowuje on spokój, rozważa

¹⁷ IV 5, 26.

¹⁸ IV 5, 24.

¹⁹ IV 5, 25.

²⁰ Por. IV 5, 24.

²¹ III 11, 5; „Hec a te, utpote uiro prudente, non ineleganter sunt allegata" (Te [słowa] przez ciebie jako męża roztropnego właściwie zostały wypowiedziane) – IV 21, 10; Arystoteles nazwał tę umiejętność: *eubulia* (radność) – Arystoteles, *Etyka wielka*, II 3.

wszystkie możliwości i odpowiednie słowa wypowiada w sposób właściwy. O takim właśnie mężu pisze kronikarz w rozdziale czwartym: „erat enim uir quidam prosapia generosus, moribus insignis, consiliis strenuus, omni uirtutum uenustate conspicuus, Gouoricus nomine, qui tunc aput ducem Lestconem palatina fungebatur dignitate, immo dignitatum omnium cardo ipsius uertebatur arbitrio” (był to bowiem mąż szlachetny z urodzenia, nieskazitelny pod względem obyczajów, dzielny w radach, ozdobiony wszelką powagą cnót, o imieniu Goworek, który wtedy u księcia Leszka pełnił godność palatyna i co więcej wedle jego woli obracała się oś wszelkich godności)²². Mistrz Wincenty podaje też przykład kobiety roztropnej, która posiadała ten przymiot: „mater puerorum tam in consiliorum industria, quam rerum prouidentia mulier super muliebrem sexum prudentissima, legitimam pupillorum in se tutelam suscipit, donec maior adolescat, qui proximus erat pubertati” (matka chłopców tak w staranności rad jak i w trosce o rzeczy, kobieta ponad płęć kobiecą najroztropniejsza, podejmuje na siebie opiekę nad małoletnimi, dopóki starszy nie dorośnie, który był bliższy dojrzałości)²³. Wśród dzielnic Polski – według autora – „Mazouia et consiliis est strenua et uernantissima militie florere maiestate” (Mazowsze jest dzielne w radach i kwitnie powagą szczególnie rozwiniętego wojska)²⁴.

Biskup Wincenty przestrzega zwłaszcza rządzących, przed *złymi radami*: „illi tamen quibusdam nugis uelut seriorum te occupant consiliis, non ut prudentiorem reddant consulendo, set ut occasiones contra te aucupentur cauillando, aut ut saltem tue uota iuuentutis retardent; senes prorsus ridiculi, qui ut ipsi iuuenescant, adolescentes tamen querunt decrepitos” (ci jednak pewnymi głupstwami niejako poważnych spraw radami cię zajmują, nie aby uczynić cię bardziej roztroptym poprzez radę, lecz aby mieli okazję wystąpić przeciwko tobie z naganą, albo aby przynajmniej opóźnić życzenia twej młodości, starcy zupełnie śmieszni, którzy, aby sami odmłodzieli, młodzieńców jednak poszukują zgrzybiałych)²⁵. Nie każda więc rada jest dobra, podkreślając ogromne znaczenie dobrych rad, kronikarz wznosi okrzyk: „o prudens prudentum consultatio!” (o roztropna rado roztroptych!)²⁶.

²² IV 26, 1.

²³ IV 23, 20.

²⁴ III 8, 2.

²⁵ I 19, 7.

²⁶ IV 1, 10

Innym stwierdzeniem, występującym w kronice, jest: „*princeps consilii*” (dzielny w radzie) czyli *ten, który przewodzi innym (mądry w zgromadzeniu)*. Taki człowiek został opisany przez Wincentego w księdze pierwszej: „*vnde ex Carinthia rediens Graccus, ut erat sententioso sermonum beatus agmine, omnes in contionem uocat, omnium in se ora conuertit, omnium uenatur fauorem, omnium conciliat obsequia*” (wtedy Grakus wracając z Karyntii, jako że był bogaty w myśli, zwołuje wszystkich na wiec, oczy wszystkich na siebie zwraca, zyskuje życzliwość wszystkich, i posłuszeństwo wszystkich zjednuje)²⁷. Natomiast negatywny przykład człowieka, który „*radami przewodzi innym*” znajdujemy w czwartej księdze kroniki: „*quem dum Kazimiri repudiat credulitas, astus Mesconis mox in amicitiarum sibi iura conpagnat; huius consilio filium gratie reformat, Lemannorum principes ac proceres precipuos rursus circumuolat, per quos ab imperatore uenia contra Kazimirum inpetrata, plurimos sibi conciliat et in fratris corrogat excidium*” (kiedy łatwowierność Kazimierza go oddala, podstęp Mieszka łączy się w związki przyjaźni, za jego radą syna do łaski przyjmuje, obiega znów najznakomitszych książąt i panów niemieckich i otrzymawszy za ich pośrednictwem pomoc przeciwko Kazimierzowi, bardzo wielu sobie pozyskuje i namawia na zgubę brata)²⁸.

Drugi przymiot człowieka roztropnego to przezorny (*strennuus*). Odnosi się on do męża, który „*horrendis leonis rictibus inpingit*” (nie rzuca się w straszne paszcze lwa)²⁹, ale z właściwą sobie przemyślnością rozwiązuje wszystkie sprawy. O takim bohaterze czytamy w księdze trzeciej: „*cunctisque quid opus facto uideretur, tacite percunctantibus, quidam alti sanguinis princeps et principi dignitate proximus, uir magnanimitatis generose, tam strennuus manu quam pectore industrius, ecce ille fame celeberrime Petrus Vlostides, hesitationis nodum non rumpit, non scindit, set salubriter dissoluit*” (a kiedy wszyscy po cichu pytają, co należy czynić, pewien książę wysokiego rodu godnością królowi najbliższy, mąż szlachetnej wielkoduszności, tak dzielny jak i przemyślny, oto ów sławy najwspanialszej Piotr Włodkowic, nie przewał węzła wahania i nie przeciął, lecz zbawiennie rozwiązał)³⁰. Win-

²⁷ I 5, 1.

²⁸ IV 12, 8.

²⁹ IV 24, 16; Woroniecki określał tę sprawność terminem: *providentia* (przewidywanie).
– J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. 2, cz. 1, s. 40.

³⁰ III 20, 6.

centy dodaje, że myli się ten, kto uważa, iż można „prouidum obruere multitudine” (przezornego pokonać dużą ilością ludzi)³¹. Mąż roztropny, „cuius prouidentia totus illius regebatur principatus” (pod którego przezornością było kierowane całe księstwo)³², potrafi bowiem uniknąć wielu niebezpieczeństw, ponadto „et inprudentie casum non obesse debere allegatum est, immo suo aduersarius ense confossus expirauit” (i wykazano, że i przypadek nie powinien szkodzić nieprzezorności)³³.

Według kronikarza, mąż roztropny to także człowiek ostrożny (*prouidus*), który nie da się schwytać w zasadzkę, bowiem wystrzega się, by „et omni credere et nulli” (i każdemu wierzyć i nikomu)³⁴. Taki człowiek wie, że łatwowierność nawet u ludzi roztropnych ma dwie odzwierne: niewinność (*innocentia*) i ufność (*confidentia*), dlatego też nie na wszystko się zgadza³⁵. Ponadto, jak pisze Wincenty, „nemo prudens nectar infundit uasi rimoso, quod totum effluit; ideoque uir sapiens opere pretium habet eorum non inprudenter experiri prudentiam, quibus prudentiora consiliorum archana committat: infusus namque liquor sine difficultate rimas inuenit in fictili” (nikt roztropny nie wlewa nektaru do naczynia pękniętego, z którego wszystko wypływa, dlatego mąż mądry stara się roztropnie zbadać roztropność tych, którym chciałby powierzyć roztropiejże tajemnice zamiarów: wlany bowiem płyn bez trudu znajduje dziury w lichym naczyniu)³⁶.

Kolejny przymiot męża roztropnego to oględny (*cautus*), czyli skłonny do pewnej elastyczności (zmiany planu). Objasniając tą cechę, autor pisze, że: „prudentis est rerum exitus metiri, quia cuius finis bonus ipsum quoque bonum” (cechą roztropnego jest mierzenie końca sprawy, ponieważ czego koniec jest dobry to samo także jest dobre)³⁷. Człowiek oględny, aby zapobiec złu i osiągnąć zamierzony cel, zmienia czasem

³¹ II 12, 5.

³² IV 13, 4; „Cumque diu dolosa nequitii effudissent machinamina - cuncta enim uir prudens industria declinabat” (Kiedy długo knuli zbrodniarze zamachy - wszystkie bowiem mąż roztropny usuwał przezornością) - III 10, 3.

³³ II 28, 42.

³⁴ III 25, 1; św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Roztropność*, dz. cyt. (II-II, q. 49, t. 8), s. 69-70.

³⁵ „Etenim adulatione fatuitas, contradictione fouetur prudentia” (Bowiern wspiera się ochlebstwem obłęd, a sprzeciwianiem się roztropność) - III 1, 2.

³⁶ IV 5, 29.

³⁷ II 21, 1; Tego elementu roztropności nie posiadają tzw. *doktrynerzy*, którzy tylko raz układają plan działania, por. J. Woroniecki, *Studium nad kardynalną cnotą roztropności*, Wilno 1923, s. 13.

plan działania, „vt autem illius tumorem superbie, si omnino explodere non posset, aliquatenus subneruaret, fiduciales illi alas amputat, robustissima illius caute soluit presidia (...) quod caute dissimulatum, officiose detectum, non negligenter accuratum” (aby zaś nadętość tej pychy, zanim by mogła zupełnie wybuchnąć, w jakiś sposób poskromić, podcina mu ufne skrzydła i ostrożnie odejmuje mu najsilniejsze podpory [...] [by to], co przezornie utajone, z powinności odkryte, starannie zostało wykonane)³⁸. Kronikarz uważa, że istnieje też oględność w złym znaczeniu, a jest to pewien spryt, dzięki któremu ktoś „seminat discordias, aut seminatarum fouet incentium” (rozsiewa niezgodę, albo wznieca zarzewie zasianej)³⁹.

Roztropny to także człowiek rozważny (*circumspectus*), który zawsze szuka odpowiednich środków prowadzących do celu. Bp Wincenty obrazowo przedstawia go, jako męża z diademem na głowie ozdobionym cnotami: „ut in fronte magnanimitas, in occipite circumspectio, in lateribus altrinsecus large serenitatis carbunculus prefulgeat” (na przodzie wielkoduszność, na tyle głowy rozważność, a po obu bokach błyszczy z obu stron rubin wspaniałej świetności)⁴⁰. Pod wpływem rozwagi, człowiek roztropny umie wycofać się, gdy przerasta go jakieś zadanie: „totus dirigit ille clientulus tanta rerum percussus maiestate; inparemque sese obtestans causas undique subterfugii aucupatur” (zadrzał cały ten domownik przerażony taką powagą spraw, przysięga, że nie jest do tego zdolny i szuka zewsząd sposobów do uwolnienia się od tego)⁴¹, ponadto często używa różnych sposobów, by osiągnąć zamierzony cel: „quasdam pretio conciliat, nonnullas potestatiuo cogit imperatu” (jedne [oddziały] prośbą ściąga, inne pozyskuje nagrodą, niektóre zmusza silnym rozkazem)⁴².

Kończąc charakterystykę człowieka roztropnego, Wincenty Kadłubek dodaje: „nouerat enim uir prudens, uolatile semper esse mentis uehiculum et petulantes esse ac in lubrico glaciari animi affectus (...) quedam dicta prudenter extenuat, quedam equanimius tolerat, nonnulla

³⁸ II 22, 24; 28, 42.

³⁹ IV 12, 8.

⁴⁰ I 5, 2.

⁴¹ IV 1, 3.

⁴² III 28, 3; „Videns autem rex Vngarie Salomon tam sibi quam suis prelii imminere discrimen, prelium deprecatur, pacis offert conciliamina centum milia talentorum” (Widząc zaś król Węgier Salomon, że tak jemu jak i jego ludziom grozi niebezpieczeństwo walki, wymawia się od walki, podaje pojednawcze warunki pokoju). - II 18, 16.

dissimulat, ne seditonarius magis uideatur quam communis coadiutor propositi" (wiedział bowiem roztropany mąż, że zawsze ulotny jest wóz myśli i niestałe uczucia umysłu stają się lodowate w sytuacji wątpliwej, [dlatego też] pewne słowa roztropnie wytrzymuje, pewne dobroduszniej znosi, niektóre pozornie zmyśla, aby się nie wydawał bardziej buntownikiem niż obrońcą wspólnego zadania)⁴³, ponadto umie on właściwie oceniać czyny poszczególnych ludzi.

Roztropność władcy

Szczególnym rodzajem roztropności – według mistrza Wincentego – jest *roztropność władcy*⁴⁴, „prudentia enim principandum est principibus non fortuna [...] presertim cum principem discretum, strennum, cautum et industrium esse in omnibus et ad omnia conueniat” (książęta bowiem winni kierować się roztropnością, a nie ślepym losem [...] ponieważ wypada, aby panujący był światłym, przezornym, ostrożnym i przemyślnym we wszystkim i do wszystkiego się nadawał)⁴⁵, a więc, by był „summe uirtutis uir” (mężem wielkiej cnoty), a najlepiej „omnibus peditus uirtutibus” (obdarzonym wszelkimi cnotami). Taki władca, gdy nie ma wystarczającej liczby żołnierzy, potrafi skutecznie walczyć własnym talentem i fortelem⁴⁶.

Rządzący zawsze potrzebuje towarzystwa ludzi roztropnych, gdyż dzięki nim utwierdza się w cnotie roztropności: „si ergo, quisquis es, delator inuide, temulentum asseris Kazimirum temulentorum consortio, cur prudentem non arguis iugi prudentum exercitio?” (jeśli więc, kimkolwiek jesteś, zawistny oskarżycielu, twierdzisz że Kazimierz jest pijany z powodu towarzystwa pijanych, czemu nie twierdzisz, że jest roztropany dzięki wspólnemu przebywaniu z roztropnymi?)⁴⁷. Kronikarz

⁴³ IV 14, 5; 21,16; „Nouerat, ut uideo, uir prudens in dandis accipiendisque muneribus etsi desit commercium, umbram tamen commercii non deesse” (Wiedział bowiem, jak widzę, mąż roztropany że w dawaniu i otrzymywaniu podarków, chociaż brak handlu, jednak nie brak cienia handlu) – III 21, 1.

⁴⁴ Por. IV 5, 19 n.

⁴⁵ IV 5, 20; 21, 9.

⁴⁶ Por. IV 12, 4; „Kazimirum per auream situlam, uirtutes eius per fontem aromatum significans” (Kazimierza ze złotym dzbanem porównując, a jego cnoty z pachnącym źródłem) – IV 8, 5.

⁴⁷ IV 5, 32.

pisze, że władca winien mieć „roztropność węża”, jako ten „qui accepte probra iniurie non solum equanimiter fert, set gratanter ignoscit, non imprudenter excusat, gratia rependit, muneribus repremiat” (który obelgi, krzywdy doznanej nie tylko spokojnie znosi, lecz wdzięcznie przebacza, roztropnie uniewinnia, łaską obdarza i darami wynagradza)⁴⁸. Zarówno jego wiek, jak i wygląd powinny podkreślać powagę sprawowanej władzy: „non enim cano uertici mentum conuenit inpuberis, immo puerile est, ut prudentibus puerilis imperet imprudentia” (bowiem nie przystoi siwej głowie twarz dziecka, jest to dziecinne, żeby dziecinna nieroztropność rozkazywała roztroptym)⁴⁹. Autor, w pierwszej księdze kroniki, podaje też przykład *roztropnej władczyni* Wandy, wobec której „prudentum consultissimi eius astupebant consiliis et hostium atrocissimi ad eius mansuescebant aspectum” (najrozważniejsi z roztroptych zdumiewali się nad jej radami i najokrutniejsi z wrogów łagodnieli na jej widok)⁵⁰.

Zapytajmy zatem: w czym właściwie przejawia się roztropność władcy? Według mistrza Wincentego, roztroptny władca to ten, kto wydaje roztropne rozkazy i roztropnie panuje.

Roztroptny władca *rozkaz (iussum)* wydaje po to, by osiągnąć zamierzony cel i strzec praw obywateli: „nihil enim est rationi familiaris, nihil iuri magis consentaneum quam uim ui repellere ac insidias insidiis eludere, quia tam leges diuine quam humane bonum dolum admittunt” (nie ma bowiem nic zgodniejszego z rozumem, nic prawu bardziej odpowiedniego jak siłę siłą odeprzeć, a podstępem uniknąć podstępu, ponieważ tak prawa boskie jak i ludzkie dopuszczają dobry podstęp)⁵¹. Roztroptny władca Aleksander Wielki oszukał wojsko Dariusza „quibus dum suos longe uideret dispares, iussit alligari ramos caudis et cornibus bouum, ut etiam silue ipsum comitari uiderentur” (gdy bowiem widział, że jego ludzie nie podążają temu, rozkazał przywiązać wołom do ogonów i rogów gałęzie, aby się wydawało że mu samemu towarzyszą lasy)⁵². Natomiast książę Bolesław Kędzierzawy, aby zająć Prusy „hoc edictum iussit promulgari, ut qui Christiane characterem religionis elegerit, absolutissima donatus libertate, nullum in personis, nullum in for-

⁴⁸ IV 5, 20.

⁴⁹ IV 21, 9.

⁵⁰ I 7, 2.

⁵¹ II 28, 34; por. J. Woroniecki, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Poznań–Warszawa–Lublin 1947

⁵² I 10, 4.

tuna pateretur dispendium; qui autem sacrilegum gentilitatis ritum deserere neglexisset, ultimo capitis infortunio indilate plecteretur” (kazał ogłosić taki wyrok, że kto przyjmie znanie religii chrześcijańskiej będzie obdarowany najzupełniejszą swobodą i nie dozna żadnego uszczerbku wobec osób i majątku, kto by zaś nie chciał odstąpić od świętokradczego obrzędu pogaństwa, zostanie niezwłocznie ukarany śmiercią)⁵³. Inny roztropny władca, Malleus, król Kartaginy, polecił z powodu szyderstwa własnego syna przybić w mieście do najwyższego krzyża „statuens exemplum ne quis patriis miseriis posthac illudat” (dając przykład, aby się ktoś z nieszczęść ojcowskich na przyszłość nie wyśmiewał)⁵⁴.

Mistrz Wincenty pisze, że roztropne *panowanie* (*principatus*), ma zawsze na uwadze dobro obywateli: „nimis delicatus est qui honorem appetit sine onere, nam etsi honesta sit, certe onusta principandi sollertia” (zbyt wygodny jest ten, który pragnie godności bez ciężaru, bo chociaż zaszczytna jest sztuka rządzenia to z pewnością i uciążliwa)⁵⁵. Panowanie, gdy jest sprawowane z godnością, przynosi chwałę władcy, natomiast niewłaściwe hańbę: „nam si quis, inquit lex, adeo procax fuerit, ut non ratione set probris putet esse certandum, opinionis sue iniminationem patietur” (bo jeśli by ktoś, mówi prawo, tak dalece był bezczelny, walczyć nie dowodem, lecz obelgami, dozna poniżenia swego imienia)⁵⁶. Autor stwierdza, że Rzeczypospolitą „non enim plebei aborigines, non uendicarie illi principate sunt potestates, set principes succedanei. Quorum serenitas licet nube ignorantie obducta uideatur, mira tamen rutilantia rutilat, que tot seculorum tempestatibus extingui non potuit” (nie rządili bowiem plemienni plebejusze nie przywłaszczone władze, lecz władcy dziedziczni, których świetność, chociaż wydaje się być osłonięta mgłą niewiedzy, jednak błyszczy jasnym blaskiem, który tyłoma burzami wieków nie mógł być zgaszony)⁵⁷.

Roztropny władca to ten, który czuwa: „o magne uigilantie principem, cuius oculus sompnum in principatu non uidit!” (o władco wiecznej czujności, którego oko nie widziało snu w czasie władzy!)⁵⁸, a pod jego rządami tworzy się „fraterna societas, aput quam plus pietatis ualet religio, quam ambitus principandi persuadeat” (braterska wspólnota,

⁵³ III 30, 14.

⁵⁴ II 23, 9.

⁵⁵ II 28, 5.

⁵⁶ II 28, 41.

⁵⁷ I 1, 1.

⁵⁸ I 14, 1.

gdzie więcej znaczy cześć i pobożność niż przekonuje żądza panowania)⁵⁹. Kronikarz dodaje, że taki władca rozważa każde postanowienie, zanim je ogłosi „quia momentaneum esse nequit, quod princeps instituit, quod principali auctoritate roboratur” (ponieważ nie może być chwilowym, to co księżę ustanawia i powagą księcia jest umocnione)⁶⁰, nie może być też człowiekiem chciwym brudnego zysku: „adeo perfunctoria uisa est Boleslao opum gloria, ut nihil in illis iocundum putauerit preter dandi facultatem. Quarum potissimam ait custodelam saccum pertusum omnique omnino indignum principatu, qui se rerum sacciperium esse malit quam principem” (tak dalece przelotna wydawała się Bolesławowi sława bogactw, że nic w nich nie uważał przyjemnego, prócz możliwości dawania. Mówi, że najsilniejszą ich strażą jest dziurawy worek i że w ogóle niegodnym jest wszelkiego księstwa ten, kto woli być workiem na rzeczy niż księciem)⁶¹. Roztropny władca winien wiedzieć, co i kiedy należy czynić: „qui dum fatale munus a se iam exigere sentiret, testamentales mandat conscribi codicillos, in quibus et auitarum uices uirtutum et regni successionem quattuor legat filiis, certos tetrarchiarum limites disterminans, eatenus ut penes maiorem natu et Cracouiensis prouincie principatus et auctoritas resideret principandi. De quo si quid humanitus obtigisset, semper etatis maioritas et primogeniture ratio litem successionis decideret” (ten, kiedy poczuł, że wymaga się od niego naznaczonego losem obowiązku, poleca spisać tabliczki testamentowe, w których i przodków cnoty i kraju rządu zostawia w spadku czterem synom, określając pewne granice kraju w ten sposób, by przy najstarszym pozostawała Ziemia Krakowska i zwierzchnictwo. A jeśliby zdarzyło się z nim to, co ludzkie, by starszeństwo i wzgląd pierworództwa rozstrzygały spór o panowanie)⁶².

Wada nieroztropności

Nieroztropność (inprudencia) to przeciwieństwo lub brak roztropności. Według mistrza Wincentego „non potest enim quantumlibet prudentissimus esse quandoque sine lapsu inprudencie, unde inprudencia facilius

⁵⁹ I 18, 1.

⁶⁰ IV 25, 6.

⁶¹ II 18, 1.

⁶² III 26, 19.

apud prudentes ueniam inpetrat quam apud inperitos (nie może bowiem, choćby najroztropniejszy być kiedyś bez błędu nieroztropności, stąd nieroztropność łatwiej otrzyma przebaczenie u roztropnych niż u niedoświadczonych)⁶³. Ignorancja w sprawach ważnych sprawia, że człowiek staje się potworem: „heus, o tu, inquit, larua philosophi, qui habitum audes presumere sapientum, qui nec umbram geris prudentie!” (och, o ty, mówią, potworze filozofa, który ośmielasz się przybierać postać mędrców, który nie nosisz cienia roztropności!)⁶⁴. Natomiast gniew i nieroztropność prowadzi do okrucieństwa: „nouerant enim hominis astutissimi super omnes ingeniosam tyrannidem, qui tam atrocitatis inpetu quam ambitionis studio nemini suorum parcere nouisset” (znali bowiem niezwykle tyraństwo nad wszystkimi człowieka najprzebieglejszego, który tak atakiem okrucieństwa jak i żądzą ambicji, żadnemu ze swych [ludzi] nie potrafił przebaczyć)⁶⁵. Kronikarz stwierdza, że rządzący nie zawsze idą za radą roztropnych doradców: „mente huius intellecta epistole ac tenore, odii quidquid <uel> studii uel in se uel in suis dux Lestco habere uisus est, fraternis desideriis accommodat, contra pontificum, contra primatum ac prudentum consilia” (po zrozumieniu myśli i treści tego listu wydawało się, że książę Leszek odczuwa nienawiść ku sobie lub swoim i przychyliła się do życzeń braterskich wbrew radom biskupów, wbrew dostojników i roztropnych)⁶⁶; ale wybierają inne rozwiązanie. Władca, który nie ma cnoty roztropności, często wydaje *nieroztropne rozkazy*. Ich powodem, według autora, mogą być:

- żądza władzy⁶⁷,
- zemsta⁶⁸,

⁶³ IV 23, 22.

⁶⁴ III 11, 5.

⁶⁵ IV 24, 16.

⁶⁶ IV 26, 21.

⁶⁷ „Regem siquidem Bactrianorum Eucratidem, cuius supra meminimus, filius iam regni socius a patre factus, ambitu interfecit, qui quasi hostem non patrem occidisset, per sanguinem eius currum egit et corpus inhumatum abici iussit” (Króla zaś Baktranów Eukratydesa, o którym wyżej wspomnieliśmy, syn przez ojca uczyniony uczestnikiem rządów z powodu żądzy władzy zabił, jakby wroga a nie ojca zabił, wozem jeździł po jego krwi i ciało nie pogrzebane kazał porzucić) – IV 7, 3.

⁶⁸ „Ex cadauerum namque corruptela, que inhumata iusserat abici, mures insolite quantitatis ebulliere, qui eum trans stagna, trans paludes, trans flumina, trans igneos etiam rogos tandem sunt insectati, donec cum uxore ac duobus filiis turri eminentissime inclusos morsibus amarissimis absumsere” (Z zepsutych bowiem ciał, które rozkazał wyrzucić niepochowane, pojawiły się w niezwyklej ilości myszy, które go poza bagna, poza stawy,

- chęć zysku⁶⁹, lub
- pobłażliwość⁷⁰.

Bp Wincenty pisze, że czasem nieroztropny władca wspiera przestępców: „horum quia latrunculos quidam Ruthenorum Drogiciensis princeps fouere clanculo consueuerat” (ponieważ pewien książę Ruski z Drohiczy-
na tych łotrów zwykł potajemnie popierać)⁷¹. Są i tacy rządzący, którzy przez złe rządy tracą prawo do panowania: „qui permissa sibi abutitur potestate, si tamen pertinaciter abusum fuisse constiterit. Expedi enim rei publice, ne quis re sua male utatur” (ten kto nadużywa powierzonej mu władzy, jeśli się okaże, że jej zuchwale nadużywał. Pożyteczne bowiem dla Rzeczpospolitej, aby nikt nie używał źle swej władzy)⁷².

Podsumowanie

Bł. Wincenty Kadłubek opisał w swej kronice sprawności moralne ludzi rządzących: ich cnoty i wady. Wśród czterech cnót kardynalnych, roztropność, jako usprawnienie rozumu, została nazwana „matką” innych cnót, i „ozdobą” wszystkich cnót. Według autora, roztropny to człowiek, który poznał samego siebie i postępuje rozumnie. Zawsze szuka on towarzystwa ludzi roztropnych, gdyż to utwierdza go w cnocie. Ludźmi szczególnie roztroprnymi powinni być rządzący, którzy, by roztropnie panować, muszą być osobami światłymi, przezornymi, ostrożnymi i rozważnymi w całym swym działaniu. Nigdy nie powinni też ufać ślepemu losowi, ani wdawać się w różne niebezpieczne gry. Roztropność dla nich winna być *najkardynalniejszą spośród cnót*. Zdaniem mistrza Wincentego, wiedza, świadomość postępowania i przemyślność w działaniu sprawiają, że roztropny władca jest jednocześnie mężem

poza rzeki, poza stosy ognia tak długo ścigały, że aż go z żoną i dwoma synami zamkniętymi w bardzo wysokiej wieży zagryzły najdelikatniejszymi ukąszeniami) – I 19, 23.

⁶⁹ „Qui non quid rectum, non quid uirtus postulauerit, set quid iusserit pecunia, non quantum quis meruerit, set quantum dare potuisset, inspexit” (Ten nie na to, co dobre, nie na to, co zacność wymaga patrzył, lecz na to, co każą pieniądze, nie na to, ile kto zasłużył, lecz na to, ile kto mógł dać) – II 22, 16.

⁷⁰ „Tu canes rabidos, id est officiales truculentissimos, non in copula distractionis circumducis, set nodis discipline tua solutis iussione passim undique sinis debachari” (Ty psów wściekłych, to jest urzędników najokrutniejszych, nie trzymasz na uwięzi, lecz z twego rozkazu wypuściwszy ich z więzów karności, pozwalasz im wszędzie rabować) – IV 3, 3.

⁷¹ IV 19, 3.

⁷² IV 11, 2.

prawym, „miłym Bogu, który się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (por. Dz 10, 35). Taka postawa sprawia, że rządzący, w całym swym postępowaniu, na pierwszym miejscu stawia dobro swych poddanych i pomyślność Ojczyzny⁷³.

The cardinal virtue of prudence according to the chronicles of the blessed Wincenty Kadłubek Summary

The character of every person is composed of certain skills; this refers to moral virtues and flaws, and that, in turn, means the opposite of virtues. Among the four cardinal virtues prudence, being the virtue perfecting the reason, occupies a special place. According to Wincenty Kadłubek (ca. 1150–1223), the bishop of Cracow (1208–1218) and a Cistercian from Jędrzejów (1218–1223), a righteous man should be both full of God and prudence. The chronicler believed that prudence comes with time, since only the one can be called prudent who has already got to know himself. An important element in the formation of prudence is the company of prudent people; it is their company which makes one learn constantly, explore and evaluate, forming opinions of one's own on every topic. The acquisition of the virtue of prudence always leads to the shaping of other virtues as well, such as: sobriety, patience and simplicity.

⁷³ Por. IV 5, 19 – 24, 16.

Wincenty Kadłubek discusses in his chronicle five virtues of a prudent person: being brave in providing council, wary, cautious, moderate and sensible. A person who is brave in providing council remains calm in every situation, considers all possibilities and utters the right words in the right manner. It is thanks to wariness that such a person avoids numerous dangers, and caution saves him from going from one extreme to the other, e.g. *to believe every person or not to believe anyone*. Moderation allows a prudent person to anticipate the end of every matter, since the thing or situation whose outcome is good is good itself. Prudence, however, makes it possible for one to choose the right means which allow one to reach the intended aim.

Master Wincenty believed that a special kind of prudence is *sovereign's prudence*. The protagonists of this chronicle are rulers, both historical and legendary. The chronicler states that the ruling person must always be open-minded, wary, cautious and sensible in all his or her actions. Not only should the ruler bare insults and injustice patiently but he or she should be able to forgive. He should not trust blind fate either, or get involved into dangerous games.

The opposite virtue to prudence is foolhardiness. According to bishop Wincenty, a person deprived of prudence often becomes a monster and a tyrant. Such a man is always a caricature of the righteous man and is able to become cruel, even towards his loved ones.